

tych kapitał monopolistyczny nie był w stanie zwiększyć wyzysku klasy robotniczej nawet w przybliżeniu w rozmiarach, w jakich wzrosła wydajność pracy. Decydującym czynnikiem była tutaj znacznie pod wpływem rozwijającego się socjalizmu wzmocniona siła zorganizowanej klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, która już nie dopuszcza do tego, by kapitał monopolistyczny przywłaszczał wyłącznie sobie korzyści z postępów we wzroście sił produkcyjnych.

Rudolf Neumann (Lipsk)

SPD A KONCEPCJE „EUROPEJSKIEJ UNII SOCJALNEJ”

Rozważając społeczno-polityczne i ekonomiczne problemy rozwoju EWG, nie sposób pominąć procesu formowania się ogólnoeuropejskich partii politycznych, a zwłaszcza ich programów w przededniu pierwszych, bezpośrednich wyborów do Parlamentu Europejskiego. Jest to czynnik istotny, ponieważ również od tego, jaki układ sił wytworzy się na tym parlamentarnym forum Wspólnoty zależeć będzie charakter polityki wewnętrznej i zagranicznej EWG. Brak jest jeszcze danych, by rozstrzygać, jakie uprawnienia w modelu politycznym Wspólnoty posiadać będzie ostatecznie Parlament Europejski, o tym jednak, że nie będzie to ciało wyłącznie formalnie działające, traktowane jako jedynie symbol łączącej kraje EWG idei parlamentaryzmu, świadczą wysuwane przez wiele partii politycznych hasła rozszerzenia jego uprawnień, proces przygotowania wspólnych dla partii o tych samych bądź podobnych profilach politycznych platform wyborczych, wreszcie powaga, z jaką wszystkie partie polityczne krajów EWG traktują zbliżający się i przewidziany ostatecznie na 1979 r. akt wyborczy. Należy zatem zakładać, że proces tworzenia przez partie polityczne w państwach EWG wspólnych programów wyborczych będzie prowadzić w konsekwencji do dążeń w kierunku ich realizacji, zaś urzeczywistnienie tych programów będzie działaniem na rzecz określonego kształtu (politycznego, społecznego, ekonomicznego) Wspólnoty.

Pragnąłbym tutaj dla zasygnalizowania zjawiska zgłosić kilka uwag dotyczących ofensywności, jaką SPD wykazała w procesie tworzenia wspólnego dla ruchu socjaldemokratycznego w EWG programu społeczno-politycznego oraz ekonomicznego na wybory do Parlamentu Europejskiego. Proces budowania tego programu nie przebiegał łatwo, ścierały się w nim różne, często odmienne koncepcje, dające największe perspektywy forsowania własnych założeń programowych tym partiom, które w rodzimych krajach miały do zanotowania największe postępy w zakresie realizacji własnych haseł. Pozycja osiągnięta przez RFN w EWG każe spojrzeć bliżej na aktywność SPD (choć interesujące byłoby prześledzenie działalności innych partii zachodnoniemieckich) w dziele tworzenia wspólnego programu, nakazuje zastanowić się nad stopniem zbieżności jej postulatów w polityce wewnętrznej z hasłami wysuwanymi przez nią do platformy wyborczej wspólnej dla całego zachodnioeuropejskiego ruchu socjaldemokratycznego.

Sytuacja społeczna i ekonomiczna w Europie zachodniej wysunęła się w ostatnim czasie na czoło zainteresowań partii politycznych, a to ze względu na znane skutki kryzysu ekonomicznego, który odsłonił wyraźniej i uwypuklił słabość, a przede wszystkim nierównomierność rozwoju struktur ekonomicznych, społecznych i społecznych. Postulaty ruchu socjaldemokratycznego (w mniejszym stopniu np. liberalnego) stanowią ilustrację, w jaki sposób SPD chciałaby rozwiązywać problemy i trudności

w wymienionych dziedzinach, oraz jakich i o jakim charakterze przeobrażeń w EWG należałoby dokonać, jeśli idzie o cele całej Wspólnoty.

Ofensywność postulatów społeczno-politycznych SPD pod adresem EWG uzewnętrzniała się najbardziej chyba na początku lat siedemdziesiątych, w okresie największej euforii haseł reformatorskich, zaproponowanych społeczeństwu RFN przez ekipę rządową W. Brandta. W końcu 1972 r. ówczesny kanclerz zachodnioniemiecki na paryskim „szczyście” państw EWG zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia w planach budowy zjednoczonej Europy zagadnień socjalnych, a w rok później był animatorem 9. kongresu partii socjaldemokratycznych państw EWG, na którym przedyskutowano socjaldemokratyczne i socjalistyczne koncepcje polityki społecznej w obrębie Wspólnoty. SPD przedstawiła wówczas dokument zespołowego autorstwa pod kierunkiem Helmutha Rohde, członka SPD, podsekretarza stanu w ministerstwie pracy i spraw socjalnych, zawierający tezy do dyskusji na temat zasadniczych punktów społecznej polityki europejskiej socjaldemokratów w przyszłości. Według twórców dokumentu, miały one obejmować właśnie zagadnienia socjalno-polityczne. Brandt, nie bez swoistego idealizmu, uznał za cel dążeń socjaldemokratów i socjalistów „Europę realnej wolności i sprawiedliwości socjalnej, służącą każdemu człowiekowi”; miała to być Europa, która „da światu przykład panowania rozsądku nad siłami produkcji, panowania sprawiedliwości nad egoizmem władzy politycznej i gospodarczej, panowania humanizmu nad chorobą uprzedzeń i nietolerancji”. Antykapitalistyczny wydźwięk tego wspólnego celu socjaldemokratów i socjalistów podkreślił Brandt jeszcze mocniej, wypowiadając się „przeciwko Europie wiaźdz, banków i koncernów”. Poddany pod dyskusję dokument, przygotowany przez zespół Rohdego, wyraźnie rozwijał te idee. Celem socjaldemokratów i socjalistów miało stać się w przyszłości wydobycie europejskiej polityki socjalnej z jej „konserwatywnych ograniczeń i ciasnoty”, miała ona przestać pełnić rolę środka zaradczego na problemy wynikające z nierównomiernością rozwoju gospodarczego krajów Wspólnoty, nie miała być ona również *Stiefkind der Gemeinschaft*, lecz czynnikiem, wokół którego koncentrowałaby się cała działalność gospodarcza EWG. Zdaniem „Vorwärts”, polityka socjalna określona została mianem „indykatora jakości życia”, kompasu, który wskazuje „ludzkie i społeczne warunki” (życia — dop. J. S.). Rezultatem obrad kongresu był dokument zawierający 40 tez, które stać się miały w przyszłości podstawą dyskusowania przyszłej platformy wyborczej partii socjaldemokratycznych i socjalistycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Dokument ten zatytułowany *Für ein soziales Europa* wart jest krótkiego omówienia.

Na drodze do realizacji europejskiej „unii socjalnej”, jako efektu rozwoju unii gospodarczej i walutowej, partie socjalistyczne i socjaldemokratyczne widziały konieczność dokonania zmian w dotychczasowych mechanizmach działania Wspólnoty. Zgodzono się co do tego, że należy zwiększyć rolę związków zawodowych i możliwości ich oddziaływania w skali EWG. Dlatego też postulowano utworzenie instytucjonalnych ram dla zawierania „europejskich układów taryfowych” oraz wzmocnienie pozycji i wpływów związków zawodowych we władzach Wspólnoty, wskazano na konieczność uprawiania w skali europejskiej jednolitej polityki zatrudnienia, przeciwdziałania nieusprawiedliwionej społecznie koncentracji majątku (ponieważ prowadzi to do niekontrolowanej społecznie koncentracji władzy), sprawiedliwego podziału „przyrostu majątku” (*Vermögenszuwachs*). Wśród postulatów bez wątpienia na czoło wysuwał się dezyderat włączenia pracobiorców w system podejmowania decyzji w sferze gospodarczej, choć z drugiej strony nie potrafiono uzgodnić właściwych w tym zakresie jednolitych sposobów postępowania, przede wszystkim z powodu odmiennych doświadczeń i odmiennych koncepcji realizacji tego postulatu przez po-

szczególne partie. Wysunięto też m. in. żądanie zabezpieczenia wolności przesiedlania się, rozbudowy infrastruktury społecznej, gospodarczego rozwoju regionów zacofanych itp.

Przegląd tych postulatów i ich wydźwięk pozwala bez trudu dostrzec silne związki z postulatami społeczno-politycznymi wysuniętymi przez *SPD* na początku lat siedemdziesiątych, choć również i pozostałe partie wywarły wpływ na ostateczny kształt dokumentu. Świadomość trudności w dziedzinie realizacji „unii socjalnej” — odległego bądź co bądź celu partii socjaldemokratycznych w EWG — była bardzo silna, z drugiej jednak strony dostrzegano w uzgodnionych tezach instrument o „dalekosiędnym oddziaływaniu politycznym”, który bez wątpienia wywrze wpływ na politykę władz Wspólnoty.

Dokument ten stał się istotnie bazą i punktem wyjścia do prac nad przygotowaniem platformy wyborczej partii socjaldemokratycznych w EWG. Mimo szeregu trudności, wynikających z odmiennych stanowisk poszczególnych stron (głównie francuskiej i zachodnioniemieckiej), prace te doprowadziły w lipcu 1977 r. do uchwalenia wspólnej platformy wyborczej. W fazie tworzenia tego dokumentu ujawniły się wyraźnie dążenia polityków zachodnioniemieckich do zapewnienia jak największego udziału też *SPD* w platformie. Czołowi politycy socjaldemokracji zachodnioniemieckiej — Willy Brandt i Helmut Schmidt — każdy na swój sposób, usiłowali zapewnić przewagę argumentacji *SPD*-owskiej w pracach komisji programowych. Brandt nie ukrywał, że powzięta przezeń decyzja o objęciu funkcji przewodniczącego Międzynarodówki Socjalistycznej z końcem 1976 r. podyktowana została w niemałym stopniu chęcią wywierania wpływu na powstawanie platformy wyborczej w duchu wypracowanych wcześniej dokumentów programowych *SPD*. Mam tu na myśli przede wszystkim przygotowane pod koniec 1975 r. tzw. ramy orientacyjne 85, stanowiące uwspółcześioną i uszczegółowioną wersję roboczego programu socjaldemokracji zachodnioniemieckiej, opartego na postanowieniach programu godesberskiego. Helmut Schmidt z kolei wzmacniał pozycję *SPD* w rokowaniach poprzez niezwykle częste prezentowanie zachodnioniemieckich kierunków polityki gospodarczej i socjalnej, jak również osiągnięć w tych dziedzinach jako godnego naśladowania na zewnątrz modelu politycznego działania w obliczu narastających problemów społeczno-politycznych i gospodarczych świata kapitalistycznego.

Wydaje się, że te wysiłki *SPD* w dużym stopniu uwieńczone zostały sukcesem, gdyż socjalno-polityczna i ekonomiczna część platformy wyborczej partii socjaldemokratycznych posiada wyraźnie koloryt zachodnioniemiecki.

W odróżnieniu od 40 tez z 1973 r. tym razem platforma łączyła już zagadnienia gospodarcze i socjalne, zgodnie ze znaną tezą *SPD*, że jedynie właściwie funkcjonująca gospodarka, modernizowany i poddawany demokratycznej kontroli (np. poprzez współdecydowanie pracobiorców w podejmowaniu decyzji) system jej zarządzania, sprawiedliwszy system rozdziału dóbr i majątku prowadzić może do bezpieczeństwa socjalnego i lepszych warunków pracy oraz życia. Platforma wyborcza socjaldemokratów wyróżnia w tym względzie osiem głównych celów społeczno-gospodarczych. Są to: pełne zatrudnienie, stabilność rozwoju gospodarczego, sprawiedliwszy podział dochodów i majątku, wydajniejsza i bardziej demokratyczna struktura gospodarki, demokracja w gospodarce, ulepszane bezpieczeństwo socjalne, korzystniejsze warunki życia i pracy oraz lepsze możliwości oświatowe.

SPD przyjęła z zadowoleniem uchwalenie wspólnego programu wyborczego. Za *SPD*-owską wykładnię treści platformy na wybory 1979 r. można uznać głos H. Rohdego, ministra oświaty i nauki w rządzie bońskim, który w „*SPD-Pressedienst*” w

lipcu 1977 r. wypowiedział się na temat takich haseł, jak „pełne zatrudnienie”, „demokracja gospodarcza”, „bezpieczeństwo socjalne”, „lepsze możliwości oświatowe”.

Wysunięcie na czoło programu socjaldemokratów w EWG hasła pełnego zatrudnienia i prawa do pracy, jako podstawowego prawa człowieka było reakcją na bezrobocie w Europie zachodniej. Z tego też względu socjaldemokraci opowiadali się za „ludzkim i harmonijnym wzrostem gospodarczym”, deklarowali się jako zwolennicy przemian gospodarczych i socjalnych, dokonywanych w interesie człowieka pracy. Podkreślano zaniedbania systemów zaspokajania potrzeb zbiorowych w niektórych państwach EWG, widząc w ich naprawie szansę „ludzkiego wzrostu gospodarczego” (*humanes Wachstum*). Wysiłkom w tych dziedzinach miała towarzyszyć aktywna polityka zatrudnienia, polityka poprawiania warunków pracy, jak i zabezpieczenia socjalnych warunków swobody przemieszczania się pracobiorców.

Na temat systemu ekonomicznego Wspólnoty Rohde nie wypowiedział się zbyt szeroko. Za „platformą” przytoczył jedynie opinie, że sam system gospodarki rynkowej nie prowadzi do zapewnienia sprawiedliwości socjalnej. W tej części programu koncentrował się raczej na konieczności zapewnienia pracobiorcom i związkom zawodowym udziału w podejmowaniu decyzji i planowaniu gospodarczym. Idea współdecydowania została w platformie mocno zaakcentowana, pozostawiono wszakże swobodę państwom członkowskim EWG w sposobach jej realizacji.

Jest zrozumiałe, że część „socjalna” platformy była bardziej konkretna. Podkreślono w niej wyraźnie potrzebę „skoordynowania i zharmonizowania” ustawodawstwa socjalnego krajów Wspólnoty. U jego źródeł miały leżeć następujące zasady: bezpieczeństwo socjalne musi być „gwarantowaną zbiorowo” „podstawową jakością” dla wszystkich grup społeczeństwa; świadczenia socjalne winny być dostosowane do rosnącej siły gospodarczej (zgodnie z SPD-owską zasadą dynamizacji świadczeń); świadczenia muszą zabezpieczać utrzymanie standardu życiowego na tym samym poziomie; muszą być usuwane dyskryminacyjne praktyki wobec kobiet, robotników cudzoziemskich i starszych wiekiem pracowników. Program kładł nacisk na świadczenia i usługi publiczne widząc w nich „niezbędny warunek rozwoju osobowości człowieka i równości jego szans życiowych”. Rohde podkreślał również znaczenie spraw kształcenia i oświaty, akcentując stwierdzenie programu, że „demokratyczny socjalizm opowiada się za sprawiedliwym systemem oświatowym, który oferuje każdej jednostce równość szans i maksymalne możliwości rozwojowe”. Zasada ta, jak stwierdził Rohde, winna znaleźć urzeczywistnienie we wszystkich krajach Wspólnoty.

Trudno rozstrzygać, do jakiego stopnia tak skonstruowany program socjalno-polityczny socjaldemokracji w EWG będzie stanowił skuteczną platformę mobilizowania wyborców po stronie tych partii i czy w oparciu o taki program socjaldemokraci staną się po wyborach wiodącą siłą polityczną w Parlamencie Europejskim. Bez wątpienia jednak — obok postulatów ruchu komunistycznego we Francji i Włoszech — jest to zestaw haseł, który może liczyć na zainteresowanie szerokich mas wyborców.

Mocne akcenty socjalno-polityczne i ekonomiczne partii socjaldemokratycznych mają również swój kontekst ideologiczny. Rosnąca rola ruchu komunistycznego w EWG (Francja, Włochy, a potencjalnie — po wejściu do Wspólnoty — również Portugalia, Hiszpania, Grecja) o silnych i wykryształizowanych programach społeczno-ekonomicznych była czynnikiem nakazującym partiom socjaldemokratycznym skonstruowanie konkurencyjnych haseł i postulatów. W ujęciu bowiem socjaldemokratycznym ich program ma wydzwięk przede wszystkim antykomunistyczny. Przy jego pomocy partie socjaldemokratyczne chcą dokonać w Europie zachodniej takich przeobrażeń społecznych, które spowodują zmniejszenie się społecznej bazy ruchu komunistyczne-

go, gdyż realizacja programu socjaldemokratów będzie skutecznie chronić przed otwartymi konfliktami społecznymi. Argumentacja taka forsowana była w łonie EWG, przede wszystkim właśnie przez SPD. Uzasadnił to stanowisko H. Schmidt stwierdzając, że „ruch komunistyczny stanowi problem jedynie w tych krajach, które w stosownym czasie nie dokonały koniecznych przeobrażeń społecznych i socjalnych”

W tej sytuacji trudno przypuszczać, by w najbliższym czasie doszło do utworzenia czegoś w rodzaju europejskiego frontu ludowego w skali EWG, składającego się z partii komunistycznych, socjaldemokratycznych i socjalistycznych. Ewentualne wspólne zwycięstwo komunistów i socjalistów np. we Francji i utworzenie przez te partie skutecznie działającego wspólnego rządu, wniosłoby z pewnością nowy akcent do krajobrazu politycznego EWG i umożliwiłoby badanie perspektyw takiego sojuszu w ramach całej Wspólnoty. Trudno z kolei wyrokować, czy na skutek przemian idących w tym kierunku uległby przyspieszeniu czy zwolnieniu proces integracji Europy zachodniej.

Janusz Sawczuk (Opole)

WSPÓŁPRACA TECHNOLOGICZNA KRAJÓW EWG

Należałoby zastanowić się, czy fakt przynależności określonej grupy krajów do EWG powoduje, iż zajmują one jakąś specjalną pozycję w międzynarodowym transferze techniki i organizacji. Transfer techniki i organizacji jest — jak wiadomo — dynamicznie rozwijającą się sferą międzynarodowej współpracy gospodarczej. O skali rozwoju tego rodzaju transferu świadczy zadziwiająca dynamika jego niektórych nurtów czy kanałów, którymi zjawisko to się odbywa. I tak, w przypadku transferu licencji dynamikę tę określa się z reguły jako dwukrotnie przewyższającą wzrost tradycyjnej międzynarodowej wymiany towarowej. Ujęcia „tradycyjnej wymiany” można tutaj użyć oczywiście umownie, gdyż ewidentnym zjawiskiem jest wzrastająca rola w światowej wymianie towarowej odgrywana przez dobra przemysłowe jak najbardziej nowoczesne. Wyraziście zauważa się tę prawidłowość analizując wymianę gospodarczą pomiędzy krajami rozwiniętymi przemysłowo, które to kraje dominują w światowej wymianie dóbr i usług.

Warto zatrzymać się przez chwilę nad problematyką wymiany licencji we współczesnym transferze techniki i organizacji. Otóż, w gospodarce światowej, przy wrastających tendencjach protekcyjnistycznych, kanał licencyjny jest w zasadzie jedynym, w którym międzynarodowa wymiana technologiczna może odbywać się prawie bezkolizyjnie. Oprócz więc powodów czysto ekonomicznych, takich jak szybkość, dostępność czy wreszcie obustronna opłacalność tej wymiany, czynnik braku barier restrykcyjnych odgrywa niemałą rolę stymulującą.

Jak wiadomo, światowa wymiana technologiczna odbywa się w rozmaity sposób, wieloma nurtami czy raczej — co przyjęte szerzej w nomenklaturze — kanałami. Do najważniejszych z nich, oprócz wspomnianego powyżej kanału licencyjnego, którym wymienia się technologię, organizację i wynalazki pod postacią patentów, *know how*, wzorów użytkowych, praw autorskich itp., należą: inwestycje bezpośrednie, usługi inwestycyjne w formie budowy nowoczesnych obiektów przemysłowych, usługi typu *engineering* czy *consulting*, serwis typu *leasing*, wymiana nowoczesnych maszyn i urządzeń oraz wymiana i szkolenie kadry techniczno-organizacyjnej. Kanały te często-